

Co w wypadku łamania Konstytucji?

30 marca 2016

Co w wypadku, gdyby Sejm lub Prezydent lub Sąd Najwyższy lub Trybunał Konstytucyjny złamie Konstytucję? W poniższym tekście odniosę się do wątpliwości związanych z najślabszym ogniwem w demokracji czyli Trybunałem Konstytucyjnym.

To co się dzieje wokół Trybunału świadczy o niezrozumieniu (celowym?) przez znaczną część polityków i prawników (konstytucyjnych?) tego co jest zapisane w Konstytucji. Dotyczy to nie tylko obecnego okresu, ale i tego istniejącego od początku powstania obecnej Konstytucji.

1. Czytając literalnie art. 194. Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów, nie z 14, 13, czy 12 sędziów i Konstytucja nie przewiduje innej możliwości. Zmiana ilości sędziów nie jest czynnością organizacyjną, ani trybem postępowania przed Trybunałem. Natomiast sposób rozpatrywanie spraw można traktować w ramach czynności organizacyjnych, ale nadal decyzje musi podejmować 15 sędziów. Z tego co podają media decyzje podejmuje mniejsza ilość sędziów, co niestety oświadczy o łamaniu Konstytucji przez TK.

2. Z warunku 15 sędziów wynika, że w wypadku zakończenia kadencji sędziego lub jego śmierci Sejm powinien jak najszybciej powołać nowego sędziego z natychmiastowym jego zaprzysiężeniem przez Prezydenta. Jednak dodatkowy warunek Konstytucji „spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą” ogranicza decyzyjność Sejmu i umożliwia strażnikowi Konstytucji do zablokowania działania Sejmu w tym zakresie. Prezydent jako strażnik Konstytucji może blokować wszelkie działania łamiące Konstytucję, także dotyczące ilości sędziów TK.

3. Konstytucja nic nie mówi o możliwości wyboru na przyszłość

(np. w wypadku śmierci lub zakończenia kiedyś kadencji) i nie daje też takiego prawa Sejmowi, między innymi z powodu konieczności natychmiastowego utrzymania właściwej ilości sędziów. Ta konieczność wymaga bieżącego działania i to w ramach swojej kadencji Sejmu. Sama możliwość istnienia kadencji Sejmu przez 4 lata nie daje prawa do przedwczesnego wyboru, bo zawsze jest możliwa sytuacja wymagająca nagłego skrócenia kadencji i do puki terminy kadencji nie staną się faktem są tylko domniemaniem. Na podstawie domniemania nie można podejmować decyzji mogących naruszać czyjeś kompetencje.

4. Podobną sytuację mamy właśnie z wyborem przez Sejm w dniu 8 października 2015 trzech sędziów (odchodzących 6 listopada), w czasie którego nieznany był czas zakończenia kadencji, gdyż ten czas określa Prezydent zaraz po wyborach (25 października) i jest okresem domniemania. Domniemanie nie może być podstawą do wybierania, gdyż zawsze można tendencyjnie domniemywać, że kadencja Sejmu ulegnie przedłużeniu o rok lub więcej lat z tytułu jakiejś katastrofy, czy obcej interwencji i na tej podstawie wchodzić w czyjeś kompetencje. Działanie Sejmu VII kadencji groziło naruszeniem uprawnień VIII kadencji i dlatego Prezydent jako strażnik miał prawo i obowiązek zablokować działanie oparte na domniemaniu.

5. Konstytucja nie daje uprawnień TK (art. 188) do zajmowania się uchwałami Sejmu. To podlega tylko strażnikowi Konstytucji. Powyższe pięć punktów wskazują na ewidentne łamanie Konstytucji przez opozycję i TK. Kwestia otwarta pozostaje co zrobić z tymi, którzy łamią Konstytucję, czy z tymi, którzy domagają się jej złamania, szczególnie w sytuacji gdy to dotyczy opozycji i kto miałby demokratyczny mandat to nadzorować? Samo blokowanie jakiegoś działania nie jest jeszcze jego zlikwidowaniem, tym bardziej, że w eskalowaniu i podtrzymywaniu tego są zainteresowane obce siły i dla dobra demokracji jeśli tego nie uda się rozwiązać obecnym konstytucyjnym władzom, to czy nie powinien zostać powołany Trybunał Ludu?

Chciałbym nadmienić, iż nie uważam omawianą konstytucję za słuszną i zaliczam ją do typowo bandyckich, nie dających nawet prawa do sprzeciwu, pozwoliłem sobie na wykorzystanie jej do zaproponowania rozwiązania z Trybunałem Ludu jako rozwiązania doraźnego. Ten Trybunał powinien składać się z nie więcej jak 20 obywateli wybieranych losowo z pośród narodu. Oczywiście, by wyrok nie był chybotliwy, decyzje powinien podejmować nie zwykłą większością głosów, tylko podwójną większością, a w wypadku nie podjęcia rozstrzygnięcia zarządzić wylosowanie nowego składu z ostateczną możliwością w postaci referendum.

Autorstwo: Kiedy Demokracja Bezpartyjna

Źródło: WolneMedia.net